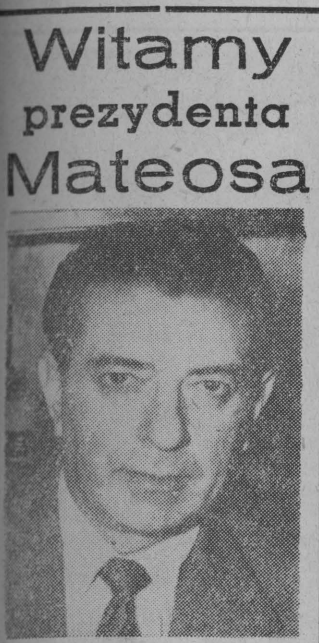




Prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku — Adolfo Lopez Mateos.

WITAMY prezydenta Mateosa

Z WIZYTA do naszego kraju przybywa dziś Adolfo Lopez Mateos, prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku, przywódca 35-milionowego narodu meksykańskiego, wybitny mąż stanu Meksyku i Ameryki Łacińskiej. Przyjazd do Polski prezydenta Mateosa jest wizytą premiera J. Cyrankiewicza.

Nasz gość, A. L. Mateos, urodził się 23 maja 1910 r. w mieście Atlixpan de Zaragoza, w rodzinie, której tradycje walki o wyzwolenie Meksyku spod obcego panowania sięgają połowy XIX wieku. Młody Mateos i jego pokolenie wyrastało na glebie Rewolucji Meksykańskiej w okresie wielkich walk społecznych i buntów chłopów, którym przewodzili Emiliano Zapata, V. Carranza, Francisco Villa.

A. L. Lopez studiuje w Instytucie Naukowym i Literackim w Toluca w stanie Meksyk, na studia zarabiając pracą w bibliotece. Kończy również wydział prawa. Karierę polityczną rozpoczął zostając sekretarzem rządowej Partii Rewolucyjno-Institucjonal, partii skupiającej najróżniejsze odłamy społeczeństwa wokół programu Rewolucji Meksykańskiej. Pełni szereg funkcji i jest aktywnym współautorem i realizatorem społecznych i rewolucyjnych przemian Meksyku w ciągu ostatnich 30 lat. W rządzie prezydenta R. Cortineza obejmuje także ministra pracy i opieki społecznej. W grudniu 1958 r. A. L. Mateos zostaje prezydentem.

Jako głowa państwa prezydent Mateos pozostaje wierny zasadom Rewolucji Meksykańskiej, które konsekwentnie wcielił w życie. Za jego kadencji w ciągu tylko

CIąg dalszy na str. 2

Przemysł mięsny nie docenia postępu technicznego

WARSZAWA (PAP) — Realizacja dziesięcioletnich planów postępu technicznego w kilku zakładach przemysłu oraz transportu mięsnego była przedmiotem kontroli NIK. Kontrola objęła zakłady mięsne w Toruniu, Gnieźnie i Krotoszynie oraz zakłady transportowe w Łodzi i Bydgoszczy.

Stwierdzono liczne wypadki nie wykorzystania funduszy przeznaczonych na postępowanie oraz opóźnienia w realizacji rozpoczętych inwestycji z tego zakresu.

Nie wszędzie zabezpieczono terminowo przygotowania dokumentacji projektowej — kosztorysowej, rzuciła się w oczy fakt, że niektóre zakłady w ogóle nie posiadają koncepcji zamierzeń związanych z rozwojem techniki.

Częścią winy za istniejące niedociągnięcia kontrolerzy NIK obarczają Centralę Przemysłu Mięsnego, która nie przykładała należytej wagi do spraw postępu technicznego w podległych zakładach.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami możliwe drobne opady śniegu. Zamieć. Temperatura maks. około 0 st. C. wiatry umiarkowane i dość silne wschodnie.
JUTRO — pogoda bez większych zmian.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKŁAD 64.107

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Nr 77 (3625) Poniedziałek, 1. IV 1963 r. Cena 50 gr

W 30 rocznicę powstania czasopisma KPP-„Kronika”

Zenon Kliszko na uroczystym zebraniu w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) — W sobotę w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi odbyło się uroczyste zebranie w związku z 30 rocznicą wydania pierwszego numeru łódzkiej „Kroniki” — czasopisma KPP, które spełniło szczególnie dużą rolę w pamiętnych dniach powszechnego strajku włókienników w 1933 roku. Na uroczystości przybył ówczesny naczelny redaktor tego czasopisma, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

Do Moskwy przybyła delegacja FPK

MOSKWA (PAP) — W dniu 30 marca br. do Moskwy przybyła delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, która spotkała się z członkami KC KPZR. Na czele delegacji stoi zastępca sekretarza generalnego partii Waldeck Rochet.

Zmarł Piotr Werszyhora

27 marca br. zmarł legendarny partyzant radziecki, pisarz i działacz społeczny Piotr Werszyhora. Za zasługi w walce z hitleryzmem zmarły awansował do stopnia generała, otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego oraz był nagradzany najwyższymi odznaczeniami radzieckimi. Za osiągnięcia literackie otrzymał Nagrodę Państwową pierwszego stopnia.

Piotr Werszyhora urodził się na Mołdawii w rodzinie nauczyciela wiejskiego. W 1926 r. wstąpił jako ochotnik do Armii Czerwonej. Będąc w wojsku studiował w Konserwatorium w Odessie, a po jego ukończeniu pracował jako reżyser filmowy.

Po napaści Niemiec na Związek Radziecki Werszyhora znów wstąpił w szeregi armii. Początkowo był dowódcą drużyny w Dywizji Strzelców, a od 1942 roku dowodził oddziałem partyzantów wchodzących w skład dywizji partyzanckiej Kowpaka.

Po wojnie Werszyhora poświęcił się pracy pisarskiej. Jest on m. in. autorem pięknej powieści o partyzantach „Ludzie o czystym sumieniu” (tłumaczonej również na język polski), oraz drukowanych w naszej „Gazecie” wspomnień pt. „Od Białogory do Białowieszy”.



Plenum Zarządu Głównego TPP-R

Popularyzacja budownictwa komunizmu naczelnym zadaniem Towarzystwa

WARSZAWA (PAP) — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie w roku bież. organizatorem wielu interesujących imprez i akcji popularyzujących w społeczeństwie polskim osiągnięcia budownictwa komunistycznego oraz pokojowej polityki ZSRR. Plan tej działalności omawiano w sobotę na Plenum Zarządu Głównego Towarzystwa. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Czesław Wycech — przewodniczący ZG TPP-R.

W posiedzeniu uczestniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz, który obszernie poinformował o przebiegu i perspektywach rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Związkiem Radzieckim, podkreślając wielką wagę tej współpracy dla realizacji planów dalszego uprzemysłowienia naszego kraju. Zakończenie pracy TPP-R w br. przedstawił wiceprzewodniczący ZG — Mieczysław Wąrowski. Na czoło wysuwa się popularyzacja problemów budownictwa komunizmu w Kraju Rad.

W porozumieniu z innymi organizacjami TPP-R zainicjuje obchody rocznic kulturalnych, poświęconych m. in. Makarencu, Gorkiemu, Ostrowskiemu i Stanisławskiemu. Odbędzie się drugi z kolei ogólnopolski konkurs piosenek — amatorów wykonawców piosenek radzieckich oraz konkurs na najlepsze wykonanie teatralnych sztuk radzieckich.

Wojskowy przezwrot w Gwatemali

LONDYN (PAP) — Armia gwatemalska, która dokonała zamachu stanu usunęła ze stanowiska prezydenta, Ydigorasa Fuentesę. Na czele nowych władz stanął minister obrony pułkownik Alfredo Peralta Azurdia.

Rządząca junta wojskowa opublikowała oświadczenie stwierdzające, iż kongres narodowy został rozwiązany, a działalność partii zawieszona. Oświadczenie głosi, iż Gwatemala znalazła się w obliczu konfliktu wewnętrznego wskutek „wzrostu aktywności sił wywrotowych”.

Rozpoczyna się kampania wiosenna

Już w kilku województwach rolnicy sieją owies

WARSZAWA (PAP) — Po Ziemi Lubuskiej również pierwsi rolnicy na Opolszczyźnie i w woj. szczecińskim rozpoczęli siewy wiosenne.

Utrzymująca się w woj. opolskim piękna pogoda sprawia, że w wielu rejonach przeprowadza się wiskowanie, bronowanie pól, orki oraz nawożenie głównymi ożimami.



Z pobytu delegacji Wojska Polskiego w NRD

- ★ Rostock-wystawa Wojska Polskiego
- ★ Spotkanie ze stoczniovcami w Warnow
- ★ Wśród spółdzielców z „Czerwonego Sztandaru”

BERLIN (PAP) — Minister Obrony Narodowej PRL, generał broni Marian Spychalski, dokonał w piątek w Rostocku otwarcia wystawy Wojska Polskiego. Wystawa ta stanowi dar dla Narodowej Armii Ludowej NRD.

BERLIN (PAP) — Delegacja Wojska Polskiego, z generałem broni Marianem Spychalskim, odwiedziła w sobotę przed południem stocznice Warnow koło Rostocku, serdecznie witana przez wielotysięczną załogę.

Po zwiedzeniu zakładu członkowie delegacji spotkali się z aktywistami i najlepszymi robotnikami stoczni.

BERLIN (PAP) — W sobotę po południu przebywająca z wizytą w NRD delegacja Wojska Polskiego z ministrem Obrony Narodowej, gen. broni M. Spychalskim, odwiedziła spółdzielnię produkcyjną „Czerwony Sztandar” w miejscowości Trinitwillershagen.

Tydzień w Sejmie

WARSZAWA (PAP) — W bieżącym tygodniu obradować będzie pięć komisji sejmowych.

3 kwietnia Komisja Handlu Zagranicznego, wysłucha sprawozdań zespołów poselskich z ich wyjazdu do zakładów produkujących na eksport oraz informacji dyrektora zespołu NIK na temat kontroli w tego typu przedsiębiorstwach.

W tym samym dniu rozpoczną pracę Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Jej 3-dniowe obrady poświęcone będą m. in. rozwojowi usług dla rolnictwa, ocenie wykonania zadań POM w zakresie remontów maszyn, rozwojowi przemysłu zbożowo-młynarskiego oraz jajczarsko-drobiarskiego.

4 kwietnia komisje: Handlu Zagranicznego oraz Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów omówią na wspólnym posiedzeniu realizację uchwał Rady Ministrów w sprawie produkcji eksportowej.

Komisja Handlu Wewnętrznego, która obradować będzie również 4 kwietnia, zajmie się m. in. problemem wykorzystania funduszy przeznaczonych na przecenę artykułów przemysłowych.

Polska automatyka dla „Płocka”

WARSZAWA (PAP) — Załoga przedsiębiorstwa automatyki przemysłowej w Falenicy ma do zanotowania nowy sukces. Na podstawie własnych projektów przystąpiono do uruchomienia produkcji automatycznych układów regulacji procesów technologicznych. Znajdą one szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach przemysłu. W pierwszym rzędzie dostarczą się dla płockiej petrochemii. Montaż tych układów rozpocznie się w „Płocku” w IV kwartale br.

W porcie szczecińskim - ruch

SZCZECIN (PAP) — Z dnia na dzień polepszają się warunki żeglugowe na Bałtyku. W porcie szczecińskim poważnie wzrósł ruch statków. Z dnia na dzień zwiększają się przeładunki, coraz więcej jednostek przypływa i wypływa z towarami. W piątek znajdowało się w porcie 20 jednostek różnych bander.



PRODUKCJE antyimportowa gazów szlachetnych — helu i neonu rozpoczęły na skalę techniczną w 1962 r. Zakłady Azotowe im. P. Fintera w Chorzowie. W chwili obecnej, po całkowitym wyeliminowaniu importu tych gazów i zaspokojeniu zapotrzebowania krajowego, zakłady zgłosiły możliwość eksportu.

NA ZDJĘCIU: Henryk Ziolo pakuje pipety z gazem.

CAF — fot. Kondracki

Określ podwodny USA z rakietami „Polaris” na Morzu Śródziemnym

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik Departamentu Stanu USA podał do wiadomości, że pierwszy z trzech amerykańskich okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris”, które mają pełnić służbę w basenie Morza Śródziemnego, znajduje się już w swoim sektorze operacyjnym. Nie ujawniono dotąd ani nazwy okrętu, ani sektora, w którym się znajduje. Wiadomo tylko, że okręt ten w sobotę — odwa dni wcześniej niż poprzednio — podawano — przepłynął Cieśninę Gibraltarską; na pokładzie jego znajduje się 16 rakiet „Polaris”.

Julius Bomholt w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 21 marca przybył do Polski z 8-dniową wizytą na zaproszenie ministra Kultury i Sztuki Tadeusza Galińskiego minister Kultury Danii — Julius Bomholt. Towarzystwu mu towarzyszą dwaj ministrowie Kultury i Ministerstwa Oświaty Danii.

Losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP) — Dziś, 1 kwietnia, o godz. 14 rozpoczyna się w świetlicy PKO w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12. XXIII losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Losowanie odbywać się będzie do dnia 17 kwietnia codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach 14-17.

CAF — fot. Moroz

pg 334-1

Rolne Pietrasze,
młmst MAGA-
CZELAZA-
NOCEGO,
ego prawo jaz-
nia praktyka z
danym stano-
wem w/g obowi-
elekttryfikowane

Pozostałe wa-
miejsu.

k 440-1

Po wyznaczonym terminie na wszystkich
tych, którzy korzystają z gazu be-
umowy z Gazownią, nałożone będą sankcje
karne.

Oprócz powyższego, Gazownia również
pragnie zakomunikować, że przy zgłaszaniu
na podłączenia wszelkiego rodzaju piecy-
ków, nie wchodzi takie prace, jak: demon-
tacja boilerów, trzonów kuchennych, prze-
btek dopływu wody do boilerja i trzonu itp.
Prace te należą wyłącznie do właścicieli bu-
dynek,

k 439-0

BZG

A-2

Wołomiński Huragan nie „złamał” Gwardii ani AZS-u

Tylko Zwitek i Gałazka wystąpią na lubelskim ringu

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w boksie rozgrywane są w dwóch terminach. W dniach 29-31 marca w Kielcach odbyły się walki eliminacyjne i ćwierćfinałowe. Natomiast w 20 dni później 4 najlepszych w każdej wadze rozegra na ringu w Lublinie walki półfinałowe i finałowe.

Prawo startu na lubelskim ringu wywalczyło niestety tylko 2 białostoczian. W wadze papierowej Zwitek, który w ćwierćfinale pokonał przez łko w trzech rundach starcia Kaufmana (Poznań) oraz w wadze muszej Gałazka po wygraniu w III rundzie, przez dyskwalifikację z Hutnikiem (Śląsk). Niezasłużenie przegrał w wadze ciężkiej Michałuk, który stoczył dobry pojedynek z Nizowskim (Lublin).

Ponadto w ćwierćfinale walczyli jeszcze Marcinak, Świsłocki i Cudowski. Niestety, przegrali oni swoje walki. Pozostali nasi zawodnicy odpadli w eliminacjach. (Let)

I LIGA

Zagłębie — Pogoń 1:2, Wisła — Odra 1:1, Górnik — Gwardia 3:0, Lechia — Lech, 1:0, Legia — Ruch 2:4, ŁKS — Stal Rzeszów 1:1, Arkonia — Polonia Bytom 0:0.

1. Górnik	25:7	48:20
2. Zagłębie	22:10	34:17
3. Polonia Bytom	22:10	36:25
4. Ruch	21:11	33:25
5. Legia	17:15	18:15
6. Odra	16:16	18:21
7. Stal Rzeszów	15:17	18:20
8. Pogoń	15:17	27:39
9. Gwardia	14:18	19:28
10. Arkonia	13:19	19:27
11. Wisła	12:20	20:24
12. ŁKS Łódź	12:20	17:29
13. Lech Poznań	10:22	13:23
14. Lechia Gdańsk	10:22	10:26

II LIGA

Dąb — Piast 3:1, Garbarnia — Wawel 2:0, Karpaty Krosno — Cracovia 1:0, Polonia Bydg. — Szombierki 2:3, Raków — Polonia Gdansk 1:0, Slavia — Bałtyk 1:0, Stal Mielec — Śląsk 1:0, Unia Racibórz — Start Łódź 1:1.

1. Szombierki	29:7	44:11
2. Unia Racibórz	22:14	38:39
3. Karpaty Krosno	22:14	18:15
4. Raków	21:15	31:22
5. Cracovia	20:16	30:28
6. Garbarnia	19:17	29:24
7. Stal Mielec	19:17	21:19
8. Piast	18:18	29:27
9. Slavia	18:18	29:30
10. Polonia Bydg	16:20	25:19
11. Wawel	16:20	26:33
12. Start Łódź	16:20	17:27
13. Śląsk	15:21	24:24
14. Dąb	15:21	23:34
15. Bałtyk	12:24	14:33
16. Polonia Gdańsk	10:26	10:32

III LIGA

Wiśniowicz B-stok — Sokół Sokółka 3:5 (1:5), Tur Bielsk Podl. — Skra Czarna B. 2:3 (0:0), ZKS Zambrów — ŁKS Łomża 2:3 (1:1), Husar Nurzec — Gwardia B-stok 5:1 (2:0), Wigry Suwałki — Mazur Elk 0:1 (0:0), Pogoń Łapy — Warmia Grajewo — przełożony.

1. Mazur Elk	21:3	51:11
2. Skra Czarna B.	18:6	33:19
3. Sokół Sokółka	14:10	34:36
4. Gwardia B-stok	13:11	33:20
5. ZKS Zambrów	12:12	21:22
6. Husar Nurzec	12:12	30:35
7. Wiśniowicz B-stok	11:13	27:31
8. ŁKS Łomża	11:13	22:28
9. Tur Bielsk Podl.	9:15	24:30
10. Warmia Grajewo	8:14	21:38
11. Pogoń Łapy	7:15	15:30
12. Wigry Suwałki	6:18	25:36

17-letni Nielaba z Augustowa podniósł w trójboju 355 kg!

Wśród delegatów na V Wojewódzki Zjazd LZS w Białymstoku wyróżniał się okazem sylwetką Wojciech Nielaba z pow. augustowskiego.

Ten 17-letni chłopak ma niezwykle silną i pofornowatą nas znaną Nielabę ob Merski.

Jest drwalem w puszczy. Byłem świadkiem jak sam popchnął załadowany drzewem wagon kolejowy.

Po obradach sprowokowany przez wielu delegatów Nielaba poszedł do Hali Jagiellońskiej, by podziwiać sztangę. Ku wielkiemu zdumieniu grupki obecnych, Nielaba, choć wykonywał poszczególne boje słabutko technicznie, uzyskał w trójboju 355 kg. A więc wynik, jakiego nie osiągnął jeszcze żaden sztangista na Białostocczyźnie.

Jeśli potrąci, przekroczy z łatwością 400 kg — ocenił na „gorąco” możliwości Nielaby znawcy podnoszenia ciężarów.

Wniosek z odkrycia Nielaby nasuwa się sam. Chłopcem tym powinni zainteresować się działacze sportowi Augustowa i stworzyć mu warunki do odpowiedniego treningu. Być może za rok wpisze się na listę rekordzistów Polski. Podobnych talentów mamy u nas na pewno więcej. Szukajmy a znajdziemy. (pa)

Bardzo groźnego rywala gościły białostockie drużyny w kolejnym turnieju o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn. Huraganowi Wołomin (o nim to mowa) oparła się dotąd tylko zdecydowanie prowadząca w tabeli bez straty punktu Warszawianka. Pozostałe zespoły przezwyciężyły „zmiałę” Huragan.

Odczuły to też w swoim czasie na własnej skórze i nasze drużyny, przegrywając wyjazdowe mecze w Wołominie po 0:3.

Sobotnio — niedzielny rewanż w Białymstoku stał pod znakiem niezwykle zaciętych pojedynków naszej Gwardii i AZS-u z wyśokimi wzrostem i niezłymi technicznymi siatkarzami Wołomina. I choć mecze nie stały na wysokim poziomie, a miały tylko przebiegi szybkiej, dynamicznej siatkówki, to jednak trzymały w napięciu widowie. Szala zwycięstwa wahała się bardzo długo, zanim białostoczanie postawili kropkę nad „i”. W zwycięskich drużynach Gwardii i AZS-u Białystok na uznanie zasłużyli tym razem wszyscy zawodnicy, szczególnie za nieustępliwość. Mecze z Bronią Radom były tylko tłem, przynosząc gładkie wygrane gospodarzom.

Wyniki turnieju: Gwardia Białystok — Huragan Wołomin 3:2 (16:14, 17:15, 10:15, 8:15, 15:10), AZS B-stok — Broń Radom 3:0 (15:9, 15:10, 15:5), Gwardia — Broń 3:0 (15:11, 15:9, 15:13), AZS — Huragan 3:2 (15:11, 7:15, 15:6, 8:15, 15:11).

Wyniki turnieju: Gwardia Białystok — Huragan Wołomin 3:2 (16:14, 17:15, 10:15, 8:15, 15:10), AZS B-stok — Broń Radom 3:0 (15:9, 15:10, 15:5), Gwardia — Broń 3:0 (15:11, 15:9, 15:13), AZS — Huragan 3:2 (15:11, 7:15, 15:6, 8:15, 15:11).

Wyniki turnieju: Gwardia Białystok — Huragan Wołomin 3:2 (16:14, 17:15, 10:15, 8:15, 15:10), AZS B-stok — Broń Radom 3:0 (15:9, 15:10, 15:5), Gwardia — Broń 3:0 (15:11, 15:9, 15:13), AZS — Huragan 3:2 (15:11, 7:15, 15:6, 8:15, 15:11).

Janke i Szklarczyk triumfują w Lipsku

W Lipsku odbyły się międzynarodowe biegi przełajowe. Na dystansie około 7,5 km zwyciężył Janke (NRD) przed Perssonem (Szwecja). Polacy zajęli miejsca 5. Matias, 11. Stawiarz. Na dystansie 2,5 km triumfował Polak Szklarczyk przed zawodnikiem NRD Krause.

Trybuna Czytelnika

Cienie naszej siatkówki

W liście do działu sportowego „Gazety” Czytelnik z Zambrowa, Wiesław Słaby, dzieli się kilkoma — słusznymi naszym zdaniem — uwagami na temat niedomogów naszej siatkówki. Oto najważniejsze wyjątki z listu (cytuujemy):

„Wiele uwag poświęcamy naszym II-ligowym zespołom — Gwardii i AZS-owi, komentując ich sukcesy i porażki. Warto jednak zastanowić się, w jaki sposób rozwija się nasze zaplecze. Wydaje mi się, że nasze kluby traktują tę dyscyplinę sportu pomacoszemu. Kluby są mało wszechstronne, holidują przeważnie tylko piłce nożnej. Zgadzałem się z tym, że jest ona popularna, ale czy inne dyscypliny, jak np. lekkoatletyka, siatkówka i koszykówka są mniej emocjonującymi i pożytecznymi?”

Trzeba sobie też otwarcie powiedzieć, że nie najlepiej dzieje się w Białostockim Okręgowym Związku Siatkówki. Terminarze rozgrywek przysyła się na kilka dni przed wyjściem drużyn na boiska. Czy nie znając nawet w przybliżeniu terminu rozpoczęcia rozgrywek A klasy, można mówić o jakimś właściwym przygotowaniu się do sezonu? BOZSiAt, nie zawsze przysyła mecze sędziów, mimo że dojazd jest dobry. W takiej sytuacji

trzeba szukać przyczyn. Sędziów. A czym tak przyczynę sędziów? Wszyscy dobrze wiemy, że upowszechnienie i urodzenie siatkówki nastąpi, jeśli kluby inaczej będą traktowały tę dyscyplinę sportu niż dotychczas, a BOZSiAt popracuje sumiennie”.
Komentarz chyba zbędny.



Jest ich 21 tysięcy

Wczoraj odbył się w Białymstoku V Wojewódzki Zjazd Ludowych Zespołów Sportowych. W obradach wzięli m. in. udział prezes WK ZSL, poseł — Jan Ryznar, wiceprzewodniczący Rady Głównej LZS — mgr Stanisław Drzewiecki, przewodniczący WKKEiT — Stanisław Bobrowski i przedstawiciel KW PZPR — Bogdan Jerzykowski.

Zjazd podsumował dotychczasowy dorobek sportu wsielskiego na Białostocczyźnie, wytyczył kierunki dalszego rozwoju.

W ubiegłych latach notowaliśmy dalszy rozwój LZS-ów na Białostocczyźnie. Głównym zadaniem sportu wsielskiego jest masowy, jak najliczniejszy udział mieszkańców w życiu sportowym. Oto kilka aktualnych, wymownych cyfr. W 766 kołach LZS-y zrzeszają 21.245 członków, w tym 5.131 kobiet. Najpopularniejszą imprezą jest doroczny turniej siatkówki o puchar „Dziennika Ludowego”. W ubiegłym roku w rozgrywkach tych startowało na Białostocczyźnie 947 drużyn. W C klasie tenisa stołowego grało 275 zespołów, zaś 2.355 piłkarzy zrzeszały drużyny tzw. klasy W.

Zapewnienie mieszkańcom wsł należyte, dobrze zorganizowanego wypoczynku, to również jedno z podstawowych zadań LZS. W 1982 roku zorganizowano u nas 1.473 różnego rodzaju wycieczek, w których wzięły udział 78.393 osoby.

Obszerniej o blaskach i cieniach sportu wsielskiego oraz o kierunkach działania, wytyczonych przez zjazd, poinformujemy Czytelników innym razem.

ZIMNY zwycięzcą biegu L'Humanite

Wspaniałym sukcesem reprezentanta Polski Kazimierza Zimnego zakończył się bieg „L'Humanite” w Paryżu. Polak zajął pierwsze miejsce, przebiegając trasę długości 8 km w 22.57 i wyprzedzając wielu czołowych zawodników europejskich, a wśród nich mistrza olimpijskiego Bołotnikowa (ZSRR).

WYNIKI: Zimny (Polska) — 22.57, 2. Bołotnikow (ZSRR) — 22.58, 3. Iwanow (ZSRR) — 22.59, 4. Krzyszowski (Polska) — 22.59, 5. Chuzin (ZSRR) — 23.13, 6. Konow (ZSRR) — 23.20, 7. Jefimow (ZSRR) — 23.21, 8. Tomas (CSRS) — 23.26.

W biegu kobiet na dystansie 2000 m walkę o zwycięstwo stoczyły reprezentantki Związku Radzieckiego i Polka — Krystyna Nowakowska. Zwyciężyła Babincowa (ZSRR) — 6.06,0 przed Nowakowską — 6.09,0, Machanową (ZSRR) — 6.10,0 i Skobiecowa (ZSRR) — 6.10,0.

W skrócie

■ Boks. Japonia — Polska 4:14. Papp obronił tytuł mistrza Europy, nokautując w IV rundzie Mullera (NRF).

■ Siatkówka. Siatkarki AZS AWF zdobyły tytuł mistrzyń Polski, kończąc rozgrywki I ligi bez porażki. I ligę opuszczają: Czechochowska, Start Łódź i Sparta Złotów.

■ Lekkoatletyka. W czasie halowych zawodów w Londynie, Polak Czernik wygrał skok wzwyż, uzyskując 2,07.

■ Szachy. Stan pojedynku Botwinnik — Petrosjan brzmi 2,5:1,5 dla Botwinnika.

Budujemy Stadion Tysiąclecia w Elku

Rzucona w czasie ostatniego plenum Komitetu FJN w Elku inicjatywa pokrycia części kosztów budowy miejscowego Stadionu Tysiąclecia ze składek pracowników elckich zakładów i instytucji, daje wyniki. Koncepcja została przyjęta przez większość załóg. Nadział pierwszą wpłatą. Dokonała jej Rada Zakładowa przy Prezydium PRN, przekazując kwotę 3.200 zł, zarobioną przez pracowników Prezydium ubiegłej jesieni na wykopkach w PGR. Poza tą wpłatą Komitet budowy stadionu uzyskał deklarację POM Elk zgłosił 5.000 zł w br. i 5.000 zł w 1984 roku. Pracownicy Banku Rolnego zadeklarowali 2.000 zł. Państwowa Szkoła Muzyczna, decyzją swego nielicznego personelu, uiszcza 1.000 zł. Załoga MPKG zgłosiła 15.000 zł. Komitet czeka na dalsze wpłaty i deklaracje. (zb)

Nasi III-ligowi piłkarze rozpoczęli wiosenną rundę

■ GOŚCIE TRIUMFOWALI 4 RAZY A GOSPODARZE TYLKO RAZ ■ NIESPODZIANKI W ŁÓŻY I NURCU

Wczoraj, po zimowej przerwie, wybiegli na boiska III-ligowi piłkarze białostocki, rozpoczynając wiosenną rundę spotkań. Od razu zanotowali dwie niespodzianki. Do jednej doszło w Zambrowie a do drugiej w Nurcu. Z powodu złego stanu boiska w Łapach, przełożono jedynie mecz Pogoń — Warmia. Oto relacje naszych sprawozdawców.

W pierwszym kwadransie — co 3 minuty bramka

Wiśniowicz Białystok — Sokół Sokółka 3:5 (1:5). Bramki dla Wiśniowicza zdobyli Haraburda — 2 i Drumski, a dla Sokola Gajdel — 3 i Dechnik. 2. Sędziował dobrze p. Trzaska.

Białostocka premiera wiosennej rundy III ligi dostarczyła około półtora tysiąca widzom sporo emocji. Mecz rozpoczął się rewelacyjnie i właściwie trwał tylko 12 minut. W okresie tym doskonale technicznie grający atak Sokola z regularnością zegarka w 3-minutowych odstępach strzelał 4 bramki. W napadzie gości dobrze zaprezentował się Zdzisław Gajdel, który „robił grę”. Wiśniowiarze w tym czasie zamknięci zostali na swym przedpolu dosłownie jak w noceowym zamku. Do przerwy obraz gry niewiele się zmienił. Odnótowaliśmy tylko jeszcze po 1 bramce strzelonej przez gości, a następnie przez Wiśniowiarza.

Po przerwie nastąpiła radykalna zmiana. Słabo przygotowane kondycyjnie sokółskie strzelali się oziębić. Coraz częściej atak Wiśniowiarza zagrażał bramce przeciwnika. W rezultacie tej ofensywy białostoczanie strzelili 2 bramki.

Na marginesie spotkania należy ku przestrodze wszystkich piłkarzy dodać, że z powodu braku aktualnej kształczyki zdrowia do gry nie został dopuszczony przez sędziego Pietuchowski z Wiśniowiarza. (Let)

Zadecydował samobójczy gol
Wigry Suwałki — Mazur Elk 0:1 (0:0). Jedyna bramka padła z strzału samobójczego obrońcy Wigier. Sędziował dobrze p. Zieliński. Widzów ponad 2,5 tys. Początek spotkania należy do piłkarzy Mazura, którzy przewyższają gospodarzy technicznie. Atak gości bawi się jednak w zawile nieskuteczne kombinacje. Później gra się wyrównała, lecz w dalszym ciągu nie było okazji do okaskiwania bramek. Po przerwie inicjatywa należy do Wigier. Również i atak gospodarzy gra mało skutecznie. W rezultacie czego nie mógł uzyskać prowadzenia, 7 min. przed końcem Konopko niefortunnie wybija piłkę, która wpada do własnej bramki. W 2 min. później gospodarze mają okazję na uzyskanie remisu. Karalus nie trafił do pustej bramki. (rej)

Dobry mecz w Zambrowie
ZKS Zambrów — ŁKS Łomża 2:3 (1:1). Bramki dla ZKS zdobyli: Baran oraz obrońca ŁKS Danieluk z samobójczego strzału; dla ŁKS: Perzanowski — 2 i Bogusz. Sędziował dobrze ob. Wadołowski z Białegostoku, widzów około 2 tys.

Około 70 procent z gry mieli piłkarze zambrowscy. Napad gospodarzy grał jednak mało skutecznie. Dowodem tego może być fakt, że Choiniski, będąc trzy razy w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości, nie zdobył gola. (rej)

W Grajewie miejscowa Warmia uległa w towarzyszym meczu drużynie Bemowa (woj. olsztyński) 3:4 (1:1). Goście okazali się zespołem dość szybkim, dobrze przygotowanym kondycyjnie. W Warmi na najlepszych noty zasłużyli: Golubiewski, Mroczek i Zalewski (ram)

Puszcz-Pogoń 10:1
Warmia-Bemowo 3:4

W towarzyszym meczu piłkarskim Puszcza Hajnowka przegrała u siebie Pogoń Łapy 10:1 (4:0). Najwięcej bramek dla Puszczy strzelił Wachowicz. Koło po 3. W Puszczy najlepiej zagrał stoper Wiśniewski. Gospodarze przewyższali gości pod każdym względem. (bor)

49

ROBERT SZTILMARK.

SPADKOBIERCA

W KALKULACY

— Do diabła! Chciałem powiedzieć, że po moim powrocie z Holandii w towarzystwie mister Josepha Lorna prawdopodobnie czeka nas mała niedzielną wycieczka dla przyjemności jawnie wielmożnego wicehrabiego Chansfieldu, sir Frederica, Jonathana Rilanda.

— Co za wycieczka? Dokąd?

— Całkiem niedaleko — mały piknik u wybrzeży Afryki, Ameryki i na wodach indyjskich.

— Znow te przekleste wody indyjskie! Nie powiodło się wtedy jednookiemu Bernardito z tą indyjską wyprawą!

— Za to powiodło się komu innemu!

— A po cóż ja miałbym się wlec razem z wami?

— Jak to — po co?! Nie mogę przecież puszczać się w drogę bez tak oddanego i niezastąpionego slugi! No, dość tego! Zmykaj od swojej nory, prędzej! Idą tu Riland i bankier Landy... Witam panów! Henrico, jesteście wolni... Mister Landy, miło mi panu donieść, że otrzymałem dziś od Josepha Lorna z Amsterdambu dobre nowiny, w sprawie, która pana interesuje.

— O, mam dziś szczęśliwy dzień! Jaką sumę w gotówce oferują mu ci lichwiarze?

— W angielskiej walucie od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu tysięcy funtów*) za dwadzieścia sześć kamyków...

*) Angielski system płatniczy był bardzo skomplikowany. Należność za pewne towary i usługi płacono się w gwineach, za inne — w funtach szterlingach. Ponadto były w obiegu korony, półkorony itd. Funt szterling — 12 pensów; farthing = 1/4 pенса; gwinea = 21 szylingów; suweren — złota moneta wartości jednego funta szterlinga.

50

— Mister Riland, jak pan się zapatruje na taką cenę za pańskie klejnoty rodzinne?

— Cena jest nie najgorsza, zwłaszcza biorąc pod uwagę sprzedaż większej ilości kamieni naraz i dyskretny charakter transakcji.

— Pan jest moim zbawcą, sir Frederic! Nigdy panu nie zapomnę tej przysługi, okazanej w ciężkiej dla mnie chwili. Składa pan w ofierze rodzinne kosztowności, aby podtrzymać „Bulton-Bank” w najbardziej krytycznym momencie. Proszę mi wierzyć, iż od dziś interesy „Kompanii Północno-Brytyjskiej” będą zawsze na pierwszym miejscu we wszelkich operacjach mego banku. Kiedy będę mógł otrzymać te pieniądze uzyskane ze sprzedaży kamieni?

Frederic Riland spojrział pytająco na Mac-Raila. Landy wodził oczami od jednego do drugiego.

— Sądzę, że za jakieś dwa tygodnie Mac Rail i Joseph Lorn dostarczą panu te sumę w całości. Może pan przygotować weksel na sześćdziesiąt tysięcy, mister Landy.

Bankier gorąco uściśnął dłoń sir Frederica.

— A teraz, kiedy już koniec z interesami, może byśmy spędzili resztę wieczoru w „Brzuchu Wieloryba”? — zaproponował Mac-Rail.

Jednakże bankier, wymawiając się zmęczeniem, wstał, by się pożegnać. Mac-Rail wyprowadził obu gości i obserwował z ganku, jak dżentelmeni zajmują miejsca w obszernym powozie bankiera.

W porcie zamigotało światło latarni morskiej i jasna letnia noc zapaliła nad miastem blade gwiazdy.

Mac-Rail wrócił do mieszkania. Mula już znowu spał rozwalony na macie w swojej komórcie.

— Bydłę! — wycedził Mac-Rail i ze świecą w ręce poszedł do swego gabinetu.

Było tu duszno, w powietrzu wisiał jeszcze mocny zapach cygar Rilanda. Mac-Rail kiwnął, otworzył okno i wyjrzał do ogródka. Światło świecy padło na bujny krzew akacji okryty delikatnymi zielonymi strączkami. Mac-Rail przypomniał sobie, jak to kiedyś w dzieciństwie robił świstawki z takich strączków i westchnął.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)